

## Duchowość kobieca w ramach Ruchu New Age

Autor tekstu: **Joanna Żak-Bucholc**

### Wstęp — kilka słów o New Age

**R**uch Nowej Ery nie stanowi żadnej zwartej organizacji, jest zbiorem luźno ze sobą powiązanych grup o pewnym wspólnym światopoglądzie z pogranicza religijności, nauki i ekologii. Ów światopogląd przejawia się na tysiące sposobów, nie jest łatwy to uchwycenia i opisanie. Czerpie inspiracje z wielu tradycji i z powodu wielości odniesień New Age jest generalnie oceniany jako synkretyczny.

Genezę Ruchu wywieść można z teozofii. W 1875 r. w Nowym Jorku założone zostało Towarzystwo Teozoficzne, jego założycielką była Helena Bławatska. Charakterystyczny rys teozofii to religijny synkretyzm, oparty na przeświadczeniu, że we wszystkich religiach czy tradycjach duchowych można odnaleźć wspólny rdzeń; co nie zmienia faktu, że poszukiwania owego rdzenia prowadzone przez teozofów skierowane były ku religiom Wschodu. Szczególnie dwie postacie z kręgu teozofów są istotne - Annie Besant i Alice Bailey, jako że stały się one szeroko znane w późniejszych latach w kręgach New Age; należy zresztą nadmienić, iż Alice Bailey była jedną z pierwszych osób, które użyły tego terminu.

Nowy impet został nadany w okresie kontrkultury, w latach 60. i 70. XX wieku, gdy kontestatorzy masowo kwestionowali zastany stan rzeczy na gruncie społecznym, a jednocześnie odkrywali nowe wymiary duchowości. Wtedy też karierę, już choćby tylko za sprawą słynnego filmu M. Formana pt. „Hair”, zaczął robić inny termin — Era Wodnika.

W 1980 r. ukazała się praca Marilyn Ferguson „Sprzysiężenie Wodnika”, która przyjęta została jako dowód, że „wodnikowe” idee podziela wiele działających w rozproszeniu osób i grup, teraz mogących uznać sztyld Wodnika za własny. Jakież to jednak idee łączą ludzi New Age, choćby w sposób ogólny i podstawowy, mimo różnic w realizacjach wybranych ścieżek duchowych?

Od założeń kosmologicznych i ontologicznych zależy sposób widzenia społeczeństwa i człowieka - New Age jest propozycją całościową, obejmującą wszystkie te sfery.

New Age odrzuca obraz statycznego, mechanistycznego wszechświata. Dlatego zaadaptował teorie podkreślające dynamiczny charakter kosmosu. Strumień, proces zastąpiło pojęcie zbioru elementów. We współczesnych teoriach fizyki (tzw. mechaniki kwantowej) szuka się potwierdzenia niektórych tez starożytnych filozofii, w tym głównie orientalnych (por. buddyjskie pojęcie „strumienia dharm”, czy prawo „współzależnego powstawania”). Obraz kosmosu żywego, dynamicznego, ewoluującego pozwala przyjąć model Życia jako fenomenu Przemian (stąd wynika zainteresowanie np. T. de Chardin, por. też tezy K. Wilbera w pracach: *Eksplozja świadomości czy Krótka historia wszystkiego*). Pozwala też dostrzec swoistą relację między kosmosem a człowiekiem, w istocie będących przejawem tej samej siły tworzącej i ewoluującej.

Świat w ujęciu N.E jawi się zatem nie jako zestaw form materialnych, ale raczej jako pulsująca energia, która ma zdolność przejawiania się na każdy sposób: „zagęszczona” — jako materia, ale również jako Umysł. Tym samym świat daje się inaczej niż dotąd opisać, nie tylko za pomocą środków racjonalnych, ale też poprzez empatie, intuicję, wgląd.

Dynamizm, ewolucja, zmienność form — wszystkie te pojęcia-klucze sprawiają, że inaczej sytuje się wobec uniwersum człowiek. Nie jest zatem (a przynajmniej nie tylko) raz daną formą bytującą w jednorazowo stworzonym kosmosie, lecz stanowi przejaw wiecznie zmieniającej się Rzeczywistości (w istocie swej — sakralnej). Dlatego New Age sięgnął po koncepcję reinkarnacji, która jest swoistym „procesem w procesie” (kosmicznym) dotyczącym ludzi.

To, co wydaje się najbardziej charakterystyczne dla N.E, to powtarzający się w każdej niemal publikacji postulat doskonalenia się, samorealizacji, samowiedzy, a pojęcie *transformacji świadomości* to jedna z czołowych tez swoistej wodnikowej antropologii. Dlaczegoż miałyby być inaczej? — ewoluujący ku doskonałości świat (por. punkt Omega u T. de Chardin) implikuje obraz ewoluującego, „wzrastającego” człowieka... Człowiek zaś zyskał

wymiar wieloaspektowej istoty, przenikniętej świadomą energią, niebędącej tylko połączeniem ducha i ciała, lecz całym kompleksem składników. Niejednorodna dusza, ale raczej wielopoziomowa jaźń ma stanowić jego nową charakterystykę.

## Era Wodnika — feminizacja opisu uniwersum

Jest zatem New Age pewną alternatywą i jednocześnie krytyką stanu rzeczy. Z punktu widzenia omawianego tematu najistotniejsze jest to, że w ramach tej krytyki pojawia się problem kobiecości deprecjonowanej dotychczas, a mającej zyskać godne sobie miejsce w nowej rzeczywistości. Dobrze będzie przywołać w tym miejscu jeden z terminów już wyżej nadmienionych, a kojarzonych z New Age — „Era Wodnika”, choć przyznać należy, że nie każdy sympatyk Nowej Ery skłonny jest zgodzić się na konotacje, jakie ten termin przywołuje. Jest to bowiem termin astrologiczny, związany z widzeniem dziejów ludzkich złączonych z fazami Kosmosu. Istnieje zatem przekonanie wyrażone m.in. w książce Paula Le Cour'a z 1937 r. o bezpośrednim związku między fazą zodiaku w jakiej znajduje się Słońce a panującymi na Ziemi ideologiami, religiami, hierarchią wartości itd. Synchroniczność taka — warto zauważyć — jest możliwa wtedy, gdy przyjmuje się zasadniczą jedność Wszechświata. Pisał też o tym, nadając temu swoistą treść Carl Gustaw Jung. Nie ma potrzeby omawiać wszystkich faz, istotna wydaje się ostatnia — era Ryb, po której właśnie nastąpić ma nowa epoka — Era Wodnika. Poprzez podanie cech przypisywanych obu erom łatwiej będzie zrozumieć szczególną rolę kobiet, jaką mają ponoć odegrać w ramach Nowej Ery. O ile zatem w Erze Ryb, łączonej notabene z panowaniem chrześcijaństwa, motywem przewodnim był motyw „skłóconych braci” (termin Junga), patriarchalny system wartości, rywalizacja, racjonalizm, represjonowanie kobiecości i seksualizmu, mechanistyczny obraz świata, o tyle w nadchodzącej epoce cechy te będą zastąpione [1]. Nie wszyscy teoretycy tak pojętej przemiany uniwersum sądzą, że nastąpi czas prostego odwrócenia tych cech, mówią raczej o harmonijnym ich łączeniu. Epoka Wodnika bowiem ma być epoką łączącą przeciwieństwa na zasadzie komplementarności, jak w obrazie jin i jang z tradycji taoistycznej (obraz ten zresztą to jeden z ważniejszych graficznych znaków New Age). To dlatego w erze Wodnika dąży się do zniesienia kategorialnej przepaści np. między nauką a mistyką, wierzeniami orientalnymi i zachodnimi, wreszcie — między biegunami męskości i kobiecości.

Jakby nie było, wartości istotne dla Nowej Ery łączone są z kobiecością. Jak pisze jeden z prekursorów Nowej Ery, rosyjski buddysta Aleksander Klizowski: „Trzeba jeszcze powiedzieć kilka słów o tym, kto przede wszystkim powinien zająć się przebudową i odrodzeniem życia. Otóż zadanie to powierza się kobiecie. Nowa Epoka, zwana Epoką Macierzy Świata, to epoka kobiety. Wyprowadza ona kobietę ze stanu poniżenia i nierównoprawności, w którym ta dotąd się znajdowała i przydziela należne jej miejsce. Ponieważ nadejście Nowej Epoki wiąże się z opanowaniem świata niewidzialnego, przeto główna pomoc kobiety ma polegać na tworzeniu warunków ułatwiających zbliżenie się i zespolenie się świata widzialnego z niewidzialnym. Nie zapominajmy, że do każdego ważnego osiągnięcia niezbędny jest pierwiastek żeński jako podstawa i istota (...) Zaprawdę, Epoka Macierzy Świata oparta jest na pojmowaniu sercem” [2]. Wtórzuje mu francuski astrolog Alain, stwierdzając przy okazji opisywania czym mianowicie ma być Era Wodnika skontrastowana z Epoką Ryb, że właśnie kobieta dzięki swej intuicji i wrodzonej mądrości posiada niezwykle potężny potencjał i w epoce Wodnika zrówna się z mężczyzną pod względem filozoficznym, a nawet go przewyższy. [3]

W tym kontekście, kontekście wręcz kosmologicznej wizji świata kobiecość nabiera cech szczególnych, można by powiedzieć nawet o **feminizacji obrazu uniwersum**. Cechy opisujące go są waloryzowane pozytywnie. Korelaty kobiecości, dodajmy - *tradycyjne* korelaty kobiecości: intuicjonizm, „pojmowanie sercem”, zdolność do współpracy, itd. służą tu do opisu wartości nadchodzącej epoki.

## Równowaga pierwiastków: męskość/żeńskość w kategoriach społecznych i indywidualnych

Niemniej, nawet jeśli ktoś z kręgu New Age nie jest przekonany co do trafności ujmowania dziejów ludzkości w kategoriach tak pojętych epok, to i tak przyznaje zazwyczaj, że kultura Zachodu idealizując jeden pierwiastek — męski, tłumiła przez całe stulecia pierwiastek kobiecy, co przyczyniło się do sytuacji kryzysu. Stąd nawoływanie do afirmowania tych wartości, które kojarzone są z **kobiecością, co ma mieć cel terapeutyczny w skali**

## ogólnokulturowej.

Charakterystyczne dla ducha New Age jest postrzeganie świata jako pola działania energii (energia to jeden z najczęściej przywoływanych terminów) — stąd częstokroć pisze się o konieczności dowartościowania energii żeńskiej. Oto znamieny cytat: „Patriarchalny system społeczny, który panował, oparty był na hierarchii, autokratyzmie i dominacji. Wyrazem tego był system wartości społecznych preferujących określone postawy, dążenia, zachowania i zdolności. Dzisiaj istnieje pilna potrzeba przywrócenia wartości społecznych takim cechom jak słabość, pasywność, kontemplatywność - cechom potocznie uznanym za kobiece. Dewaluacja społeczna tego aspektu świata sprawia, że aktywne energie stają się niezrównoważone, gwałtowne, destruktywne i nieludzkie (...) Taka destrukcja może następować zarówno na poziomie społeczeństw, jak i we wnętrzu samej jednostki" (cytat pochodzi z broszury pod znamienym tytułem *Rozkwitający kwiat lotosu. Energia żeńska w praktyce duchowej*). [4]

Z żeńskością łączone są również takie zdolności, jak twórczość i wyobraźnia, przeciwstawione skłonności do zbytowego porządkowania i kontroli (a w konsekwencji — do dominacji). Co ciekawe, spostrzeżenia takie wiąże się czasem z tzw. [teorią chaosu](#), rozważaną na gruncie nauk ścisłych, a chaos (w pozytywnym sensie tego słowa) koreluje się z kobiecością, upatrując w nim remedium na bolączki współczesności, zduszenie bowiem chaosu stanowiło przewinę kultury patriarchalnej. „Chaos jest żeński, jest intuicyjny”, a „(...) potęga chaosu, żeńska, nieobliczalna, nie objęta przez racjonalne pojmowanie” jest kluczem do uratowania planety, życia i miłości — zgodnie zdają się uważać uczestnicy rozmów prowadzonych w słynnym Instytucie Esalen w Kalifornii, jednym z pierwszych new age'owych ośrodków — R. Abraham, R. Sheldrake i T. McKenna [5]. Warto dodać, że każdy z rozmówców zajmuje się inną dziedziną badawczą, a ich dialog prowadzony jest w specyficznym *języku* Nowego Wieku, w ramach którego łatwo przechodzi się od terminologii naukowej do mitologicznej, od przykładów z fizyki współczesnej do starożytnych wykładni boskości; np. *chaos* pojawia się w kontekście teorii matematycznej, ale i jako żeńska postać mityczna — Tiamat z mitu babilońskiego, pokonana przez boga Marduka, uosobienie cech patriarchalnych.

Przywołane wyżej cechy kobiece to symbol takich cech, które są pożądane w *ogóle* dla przywrócenia światu zachwianej równowagi i nie ograniczają się wyłącznie do kobiet. To swoisty rys new age'owego myślenia — integralność pierwiastków współtworzących świat i jednostkę. Dlatego istotne jest, by absorpcja zaniechanych niegdyś elementów - tu: pierwiastka żeńskiego — odbywała się i na poziomie kulturowym, i indywidualnym, przy czym męskość i kobiecość pojmowane są przez pryzmat takich pojęć jak *energia*, a biologiczna płeć postrzegana jest jako „widzialna” manifestacja kompleksu różnych energii. Innymi słowy — w każdym znajdują się energie żeńskie i męskie, to czy aktualnie jesteśmy konkretnymi kobietami lub mężczyznami to raczej kwestia chwilowej przewagi takiej, a nie innej energii, nie zaś kategorycznej odmienności. W tym kontekście warto zauważyć, że w ramach New Age zaadaptowana została orientalna koncepcja karmy i reinkarnacji, stąd wynika, że każdy przechodzi wielokrotnie inkarnacje nieraz jako mężczyzna, nieraz jako kobieta.

Jeśli zatem powiada się często, że jedną z cech charakterystycznych Ruchu Nowej Ery jest feminizm, to trzeba podkreślić, że jest to feminizm specyficzny, wyrażający się w terminach wodnikowej duchowości, w języku symbolicznym.

Zdaniem jednego z niewielu polskich znawców New Age'u Bartłomieja Dobroczyńskiego niewyobrażalnie pojemny i wielopłaszczyznowy New Age postrzegać należy jako pewnego rodzaju continuum rozciągające się między skrajnymi biegunami, które badacz nazywa Niską, Okultystyczną Nową Erą i Wysoką Nową Erą — i to właśnie wyróżnikami tego ostatniego nurtu jest orientacja ekologiczno — feministyczna, zaś treścią owego new age'owego feminizmu byłyby „nie tyle sprawy socjalne czy ekonomiczne — choć i te są podejmowane — ile raczej kwestie poszanowania kobiecej duchowości i mądrości oraz fundamentalna rola kobiet w budowie przyszłego społeczeństwa”. [6]

Szczególnie w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. w kręgach alternatywnych utrwał się pogląd, że właśnie kobiecy sposób odnoszenia się do rzeczywistości duchowej, a przez to i społecznej, jest najwłaściwszy.

Należy zaznaczyć raz jeszcze, że nie chodzi tu o ustanowienie relacji dominacji tym razem „żeńskości” nad „męskością”, chodzi o harmonię pierwiastków. Pisze o tym na przykład jedna z autorek z kręgu Nowej Ery — Erica Jong, autorka powieści i esejów. W pracy zatytułowanej *Witches*, która ilustruje swoiście pojęty feminizm blisko spokrewniony z ideologią New Age podkreśla, że nie chodzi po prostu o zrównanie płci, czy zastąpienie

„patriarchatu" "matriarchatem", ale o głębokie zmiany w postrzeganiu świata, człowieczeństwa i płciowości, o oczyszczenie sfery religijnej i duchowej z mizoginizmu. W przywróceniu statusu „świętej żeńskości", której symbolem jest Bogini — także nie idzie o prostą zastępowalność jednego archetypu innym, lecz o to, by konflikt płci w ogóle zaniknął; dlatego też proponowany tu obraz Bogini jest androgyniczny. W świecie rządzą bowiem dwa rodzaje energii — żeńska i męska, a przed ruchem feministycznym, według Erici Jong, stoi zadanie uwolnienia owych energii kobiecych, ale też uwolnienia mężczyzn spod jarzma przerostu energii męskich — mężczyzna jawi się tutaj zatem jako ofiara maskulinizmu kultury, tak jak kobieta. [7]

Feminizacja zatem dyskursu kulturowego odnoszonego i do sfery duchowej, i praktycznej ma służyć obu płciom, przyczyniając się jednocześnie do zmiany życia społecznego. Zatem zamiast dominacji — równowaga, zamiast konkurencji — kooperacja, zamiast rywalizacji — świadomość współzależności. I oto znowu okazuje się, że drugie człony tych dychotomii przynależą na mocy kulturowych „przyzwyczajzeń" do atrybutów kobiecości. Zatem opis mającej przyjść epoki wciąż powraca do takich terminów, które są z nią łączone. Można by zatem rzec, że mamy do czynienia z **feminizacją opisu na płaszczyźnie kosmologicznej, indywidualnej, a także społecznej**. Nowe społeczeństwo ma być budowane w oparciu o metaforę *sieci*, a nie jak dotychczasowe — metaforę *budowli*. Ta pierwsza zakłada wzajemne powiązania równych elementów i współpracę, druga postrzegana jest jako „męski" hierarchiczny układ zależności.

## Kobiety New Age. Realizacje kobiecej duchowości

Jeśli uznać, jak czyni to większość badaczy, że ruchem poprzedzającym New Age była teozofia, jak powiedziałam wyżej, to trzeba przyznać, że kobiety były reprezentowane w tym ruchu licznie i bliski im był nurt feministyczny. W swoich dziełach H. Bławatska ujawnia się wprost jako rzeczniczka emancypacji kobiet. W postrzeganiu przez nią różnych religii widać niechęć wobec wyznawców judaizmu, chrześcijan i muzułmanów za kult „męskiego" Boga, natomiast jej sympatia jest wyraźnie po stronie hinduizmu z jego kultem bóstw kobiecych. Ten feministyczny rys działalności Towarzystwa Teozoficznego jest widoczny w pracach innych teozofek, a Annie Besant należała do awangardy ruchu wyzwolenia kobiet.

Bliższa naszych czasów jest postać Marilyn Ferguson, autorki słynnej książki „Sprzysiężenie Wodnika". O wszystkich zawartych tu wątkach nie sposób powiedzieć, może najistotniejsze z punktu widzenia wiodącego tematu jest to, że pojawia się tu kwestia łączenia pierwiastka kobiecego z mikrokosmosem ukazany w terminologii ulubionej przez N.E, czyli naukowej, tym bardziej, że ukaże to jeszcze jedną możliwość korelowania kobiecości z nową płaszczyzną. Chodzi o problem polaryzacji półkul mózgowych — lewa odpowiada za logiczne, racjonalne myślenie i określana jest często jako „męska", prawa zaś za intuicyjny wgląd i emocje, i postrzegana jest jako „kobieca" - zadaniem wielu technik działających na świadomość, o których pisze Ferguson, jest uaktywnienie właśnie półkuli „kobiecej" oraz harmonijne połączenie obydwóch. [8]

Jedną z najbardziej znanych w New Age kobiet jest aktorka Shirley MacLaine, autorka książek (*Tańcząc w świetle, Na krawędzi*) i organizatorka spotkań mających na celu — jak powiadamia ich reklama — „łączenie się ze swoim wyższym Ja". Zwana jest często nieco złośliwie przez niechętnych N.E badaczy „kapłanką Nowej Ery". Jej mistrzynią była Chris Griscorn, także autorka książek o reinkarnacji i mediumizmie. O szamanizmie z kolei pisały: Joan Halifax, Lynn Andrews, Dhyanii Ywahoo, o kobietach w buddyzmie — Tsultrim Allione, zaś Starhawk — o kultach neopogańskich. To tylko kilka przykładów zapewne najbardziej znanych nazwisk, przy czym warto dodać, że przeważnie wszystkie autorki opierają się na jakiejś ścieżce duchowej, którą same praktykują. [9]

Na nowo żywotne i podejmowane przez kobiety stały się takie działania, które aspekty kobiecości wydobywają z form niejako „źródłowych", związanych z kobiecością z dawien dawna. Chodzi o renesans tradycji (i swoiste ich dostosowanie do obecnych wymogów) „wypartych" — stąd powroty do kultów pogańskich, kultu Bogiń, do pewnych form szamanizmu, czarownictwa (np. wicca), praktyk tantrycznych związanych np. z postaciami buddyzmu tybetańskiego — Dakiniami. Kobiety chcą mieć na nowo dostęp do sacrum, twierdząc, że deprecjacja pierwiastka kobiecego odbyła się także w obszarze duchowości; pragną być kapłankami, szamankami, uzdrowicielkami (medicine women). [10]

Należy przy tym powiedzieć, że postacie kapłanki, szamanki itd. nie znaczą już oczywiście tego samego, co w pierwotnych tradycjach. Oto np. T. Allione, uczennica

tybetańskiego lamy, podejmuje praktykę z tzw. mandalą Pięciu Dakiń, mającą przekształcić zablokowane uczucia w mądrość, ale łączy ją z psychoterapią i sztuką. Dzieje się to podczas odosobnienia, podczas którego ona i jej towarzyski „pracowały z własnymi uczuciami, tańczyły, krzyczały, śmiały się i przygotowywały pięć masek transformacji”. [11] Jednocześnie Allione łączy nauki buddyjskie z naukami Indian i bierze udział w rytuałach tych ostatnich. Mamy zatem do czynienia z synkretyzacją praktyk różnych tradycji duchowych, a to zabieg typowy dla New Age (inna sprawa, że synkretyzm N.E wymagałby szerszego omówienia, na które nie ma tu miejsca, nie jest jednak całkowicie dowolnym łączeniem elementów). Z drugiej strony zainteresowanie starożytnymi mitologiami, postaciami bogiń i kapłanek ma walor nie tyle praktyczny (któż myślałby dziś na przykład o obrzędzie składania ofiar ze zwierząt!), ile psychologiczno-duchowy, gdzie chodzi o interioryzowanie pewnych kobiecych archetypów, poprzez wnikanie w ich właściwości i cechy. I jeszcze coś. Przytoczyłam opis zachowania uczestniczek odosobnienia, by wskazać na jeszcze jeden aspekt — praktyka kobiecej duchowości częstokroć widziana była jako groźna, bo żywiołowa, by nie rzec *szalona*. Przypomnę o korelowaniu kobiecości z chaosem i nieobliczalnością (por. wyżej); na gruncie jednak New Age nie jest to zarzut [12]. Przeciwnie — „puszczenie” emocji, żywiołowe zachowania mają odblokować adeptkę, by prowadzić ją ku mądrości, uczynić pełną i twórczą.

Jeden z luminarzy New Age, Fritjaf Capra w książce *Punkt zwrotny* pisze: „Duchowość feministyczna wyrasta z poczucia jedności wszystkich żywych form i ich cyklicznych rytmów narodzin i śmierci, odzwierciedlając tym samym głęboko ekologiczny stosunek do życia. Jak podkreśla to ostatnio wiele autorek wyobrażenie bóstw kobiecych zdaje się ucieleśniać ten rodzaj duchowości znacznie lepiej niż bóstwa męskie” [13]. Stąd też wynika zainteresowanie szeroko pojętą ekologią. Często łączy się ją z Matką Ziemią, z Gają widzianą jako żywa istota przepelniona energią żeńską. Troska o nią ma przywrócić zachwianą równowagę świata.

Jednak, jak wynika z tego, co wyżej powiedziałam, przywracanie zachwianej równowagi odbywać się może w inny sposób. Jeśli bowiem „rociągliwość” terminu *kobiece* wraz z cechami, które go dookreślają pozwala objąć nim także działania męskie, to warto przyjrzeć się nieco bliżej jak należy to rozumieć według sympatyków i zwolenników ruchu New Age.

Mamy oto do czynienia z absorpcją tradycji, które mają charakter kobiecy w szerzej rozumianym sensie tego słowa (por. wyżej), definiowanej przez zespół cech: pasywność, kontemplatywność, intuicjonizm itd. Stąd zainteresowanie np. buddyzmem czy hinduizmem, choć głównymi ich propagatorami pozostają wciąż mistrzowie duchowi, mężczyźni.

Innym sposobem jest reinterpretacja tradycji „patriarchalnych” poprzez wydobywanie zeń tłumszonych, choć obecnych tu elementów, albo też poprzez zmianę leksyki. Mam tu na myśli zabiegi czynione wobec tradycji judeochrześcijańskiej (postrzeganej jako „męska”). Pojawia się oto propozycja odnoszenia się do Istoty boskiej poprzez formułę Bóg/Bogini, On/Ona. To oczywiście nie tylko sprawa gramatyki, ale przede wszystkim przeświadczenia, że potrzebne jest inne, mniej „patriarchalne” rozłożenie akcentów. Na przykład w książce teologa i założyciela Instytutu Kultury i Duchowości Stworzenia w Kalifornii M. Foxa pt. *Pierwotne błogosławieństwo* tradycja ta została całkowicie przeinterpretowana w sposób, jak sądzę, bliski myśli New Age. [14] Autor kontrastuje tu biblijną duchowość w kategoriach *upadku/odkupienia* i *pierwotnego błogosławieństwa*, pierwszą rozumiejąc jako „męską”, drugą — „kobietą”.

Ale, co może dziwić, pojawiają się specyficzne new age'owe formy w ramach tradycyjnych instytucji chrześcijańskich — mam tu na myśli zdarzenia takie jak prowadzenie przez klasztor franciszkanek prelekcji dotyczących wicca, czy orientalnych technik medytacyjnych, wykłady prowadzone przez astrologa w pewnej parafii w Chicago, albo prowadzenie modlitwy rozpoczynającej się od słów: W imię Ojca i Syna, i Matki... [15] To oczywiście efemeryczne działania, które rzecz jasne spotkały się z krytyką ze strony Kościoła Katolickiego. Ale świadczy to o pewnym duchowym fermentem zagarniającym takie rejony, które wydawałoby się powinny być nań odporne.

## Oczekiwania wobec kobiet, wnioski

Era Wodnika jest w pewnych kręgach oczekiwana, przy czym nie ma zgody co do tego kiedy ma nadejść, niektórzy zresztą sądzą, że już nadeszła. Najczęstsza postawa to jednak taka, która widzi współczesne czasy jako **epokę przejścia** (od ery Ryb do ery Wodnika). Czas przejścia, wielkiej liminalności charakteryzuje się m.in. otwarciem na sacrum oraz

przemieszczeniem elementów *starego* i *nowego*. W tym *nowym* wielką rolę mają do odegrania kobiety i w ogóle element żeński. W epoce przejścia zatem oczekuje się od kobiet realizacji tych wartości, które po pierwsze bliższe są kobietom niejako z definicji, po drugie — mają stać się ogólnoludzkie. Czy można sobie wyobrazić większe oczekiwanie? Wszak chodzi ni mniej ni więcej tylko o przemianę świata...

Tak formułowane są oczekiwania wobec kobiet ze strony luminarzy New Age. Same zaś zainteresowane sądzą, że w nadchodzącej epoce ich własna indywidualność znajdzie więcej szans na realizację w proponowanych formach, które sprzyjać mają swoistej resakralizacji świata bez deprecjacji pierwiastka kobiecego.

Powiedziałam wyżej o feminizacji opisu świata w kręgach Nowej Ery. I tak jest. Należy jednak zwrócić uwagę na pewne problemy. Po pierwsze — feminizm New Age łączy z kobiecością szereg pojęć: intuicjonizm, empatię, pasywność, skłonność do współpracy, wyobraźnię, bliskość natury, które oczywiście mają swoje opozycje (rozum, aktywność, współzawodnictwo itd.) łączone z kolei z męskością. Otóż feministki spoza New Age zakwestionowały przecież dawno prawomocność takich opisów, jako kulturowo uwarunkowanych, krzywdzących dla kobiet. Pamiętać należy, że owe cechy ujmowane są wartościująco. Jak się wydaje, feministki spod znaku Nowej Ery zachowały te znaczenia łączone z kobiecością celowo, tyle że odrzuciły odium pejoratywnego nacechowania. A nawet więcej — ponieważ przydano im znaczeń dodatnich.

Po drugie — posługując się tymi pojęciami: „męskość”, „kobiecość” i korelując je z wybranymi aspektami rzeczywistości ludzie spod znaku Nowej Ery (z jej wysokich rejestrów) mają wszak świadomość ich symboliczności. Pisze o tym m.in. przywołany przeze mnie F. Capra (chodzi o umowność terminu Bóg-Bogini, tym bardziej, że w istocie New Age nie wyznaje osobowego bóstwa). To tylko symbole służące do opisu świata... Zmiana symboliki jednak ma moc zmiany świata ludzkiego poprzez zmianę ludzkiej świadomości. New Age właśnie tej zmiany pragnie i dlatego sięgnął m.in. po symbolikę związaną z kobiecością, obejmując nią opis świata w *ogóle*. A że symbole zobowiązują, kobiety zobowiązane są szczególnie, by przyspieszyć świt Nowej Ery.

Z tego punktu widzenia walka o odzyskanie wartości kobiecych w wymiarze symboliki przekłada się na wymiar praktyki społecznej, a nade wszystko — bo to jest istotą New Age — na wymiar duchowości: stąd dążenia kobiet do realizacji religijno-duchowych na gruncie tradycji niepatriarchalnych. Ale walka nie jest celem, jest symptomem okresu przejścia, w epoce opisywanej jako Era Wodnika stanem idealnym jest partnerstwo i harmonia. Odpowiedzialność za ich wprowadzenie spada na kobiety, co ilustruje poniższy cytat:

„Sądzę, że kobiety muszą dziś zrozumieć, że żeńskość nie jest brzydkim słowem (...) Kobiety są nadzieją świata, ponieważ jeśli przejmą władzę w prawdziwy i uczciwy — żeński — sposób, będą mogły nauczyć mężczyzn jak żyć i jak doprowadzić do równowagi na Ziemi”.

[16]

Nie tylko dla samych kobiet, ale dla świata „ruch feministyczny wraz z odrodzeniem wyobrażenia Bogini tworzy nowy obraz kobiety, która myśli w nowy sposób i wyznaje nowy sposób wartości. Toteż duchowość feministyczna wywrze głęboki wpływ nie tylko na religię i filozofię, ale także na nasze życie społeczne i polityczne” - twierdzi Charlen Spretnak w książce o duchowości kobiet. [17]

Zobacz także te strony:

[Most nad przepaścią między dwiema kulturami](#)

[Płeć, socjobiologia i gender studies](#)

[Precz z mężczyznami!](#)

[Mężczyzna niepotrzebny](#)

[Język racjonalny i emocjonalny w religii i polityce](#)

[Płeć mózgu](#)

[Gaja wiecznie żywa](#)

---

Przypisy:

[1] B. Dobraczyński, *New Age*, Kraków 1997, s. 26-27.

- [2] A. Klizowski, *Podstawy światopoglądu Nowej Epoki*, t. I, Warszawa 1992, s. 15.
- [3] Cyt. za: J. Prokopiuk, *New Age Movement*, "Miesięcznik Trochę inny" nr 3/1990, s. 44.
- [4] M. Has, *W stronę wiecznej bogini*, (w:) J. Sieradzan (wybór i tłum.), *Rozkwitający kwiat lotosu. Energia żeńska w praktyce duchowej*, Kraków w roku Żelaznego Konia.
- [5] R. Abraham, R. Sheldrake, T. McKenna, *Zdażyć przed apokalipsą. Nauka i mistyka na drodze do resakralizacji świata*, Bydgoszcz 1995, s. 84.
- [6] B. Dobraczyński, *op. cit.*, Kraków 1997, s. 10.
- [7] Cyt. za: W. Bockenheimer, S. Bednarek, J. Jastrzębski, *Encyklopedia Nowej Ery*, Wrocław 1996, hasło: *feminizm*, s. 125.
- [8] Dotychczas na polskim rynku wydawniczym nie ukazała się praca M. Ferguson, jej fragment przetłumaczony na język polski znajduje się w książce P. Macury (wybór i tłum.), *New Age*, Kraków 1993.
- [9] Podaję za: J. Sieradzan (wybór i tłum.), *op. cit.*, s. 4 i n.
- [10] Warto dodać, że ostatnio ukazują się na polskim rynku księgarskim bestsellerowe prace zachodnich autorów traktujące o duchowości kobiecej, z których przynajmniej dwie wiążą się z poruszonymi tu zagadnieniami: C. P. Estes, *Biegająca z wilkami*, Poznań 2001, J. M. Reynolds, *Czarownice i dakinie. Tantra na Wschodzie i Zachodzie*, Kraków 2002.
- [11] T. Allione, *Moje doświadczenia z dharmą i tubylczą tradycją Ameryki*, (w:) J. Sieradzan, *op. cit.*, s. 28.
- [12] Można by zaryzykować i użyć znanej dychotomii: oto pierwiastek dionizyjski i apolliniński odpowiadałby kolejno kobiecości i męskości.
- [13] F. Capra, *Punkt zwrotny*, Warszawa 1987, s. 567.
- [14] M. Fox, *Pierwotne błogosławieństwo*, Poznań 1995.
- [15] Więcej takich przykładów podaje np. M. Pacwa w książce *Katolicy wobec New Age*, Kraków 1994.
- [16] L. Andrews, *Rozmowa*, (w:) J. Sieradzan, *op. cit.*, s. 11.
- [17] C. Spretnak, *The Politics of Women's Spirituality*, New York 1981, cyt. za: F. Capra, *op. cit.*, s. 568.

### **Joanna Żak-Bucholc**

Zajmuje się etnologią i religioznawstwem. Publikowała m.in. w: 'ALBO albo Inspiracje Jungowskie'; 'Nie z tej ziemi'; 'Czwarty Wymiar'; 'Tytuł'.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 16-04-2005 Ostatnia zmiana: 01-06-2005)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4082) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4082>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)